

D Z I E N N I K

# WARTO WIEDZIEĆ

WYDAWCA - ZWIĄZEK POWIATÓW POLSKICH



Zdjęcie Jerzego Stępnia udostępnione dzięki uprzejmości Uczelni Łazarskiego

## Wywiad z Jerzym Stępnem

**STR. 6**

*„Podstawową jednostką będzie powiat, a gminy w większości będą pełniły funkcję pomocniczą powiatu.”*



## s.3

- To był dobry rok dla powiatów.

Wywiad z Prezesem ZPP, Ludwikiem Węgrzynem.

## s.4-5

- Skuteczny reprezentant samorządu, ważny partner rządu.

Obraz działań Związku Powiatów Polskich w 2015 roku.

## s.6-7

- Najistotniejsze są więzi wspólnotowe.

Wywiad z współtwórcą reformy samorządowej, Jerzym Stępnem.

## s.8

- Piecza zastępcza – potrzebne wsparcie.

Diagnoza i oczekiwania zmian legislacyjnych.

## s.9

- Granice solidarności finansowej.
- Polityka oświatowa.

## s.10-11

- Samorządowi liderzy.

Zwycięzcy i Laureaci Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów.

## s.12

- Zwycięski bój o CEPIK 2.0.

Analiza działań, prowadzących do sukcesu.

- Uratowani przed kredytobiorcami.

Starostowie nie rozpatrzają wniosków.

## s.13

- Eurofundusze dla powiatów.

Dodatkowe źródła finansowania działalności JST.

## s.14

- Mecenasa pomoże.
- Bądź profesjonalistą.

Dążąc do samodoskonalenia.

## słowo wstępne

Szanowni Państwo,  
Drodzy Czytelnicy

W styczniu bieżącego roku minęło 10 lat od czasu zainicjowania przez Związek Powiatów Polskich wydawania biuletynu informacyjnego, skierowanego do środowiska samorządowego, który z czasem przerodził się w pełnowartościowy tytuł **Dziennik Warto Wiedzieć**.

Czas ten pozwala na spojrzenie w przeszłość z „łezką w oku”. Dziś zapewne jedynie część z Państwa pamięta te pierwsze, nieco nieporadne, numery – powstające w bardzo skromnym zespole redakcyjnym.

W tym miejscu kieruję szczególne **słowa podziękowania** dla Pana Marka Wójcika, który jako pierwszy i długoletni redaktor naczelny zaszczerpił w naszym zespole pomysł na realizację tej inicjatywy, która przerodziła się w prężny ogólnopolski portal kierowany do samorządowców i nie tylko.

**Dziękuję także całemu zespołowi redakcyjnemu**, czyli:

Bernadecie Skóbel, Katarzynie Liszce-Michałka, Barbarze Łącznej, Sylwii Cyrankiewicz-Gortyńskiej, Monice Małowickiej, Grzegorzowi Kubalskiemu, Jarosławowi Komży, Tadeuszowi Narkunowi, Marcinowi Maksymiukowi, Dawidowi Kulpie, Arturowi Dudzie i wszystkim tym, którzy nam pomagali.

**Nie było by nas bez akceptacji i wsparcia udzielonego przez Zarząd ZPP i dyrektora** biura Rudolfa Borusiewicza – pięknie dziękujemy.

Z perspektywy czasu widzę dzisiaj, że warto było. Statystyki zainteresowania naszym portalem tylko nas w tej wierze utwierdzają. Dzisiaj, korzystając z faktu odbywającego się Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, na Państwa ręce przekazuję **numer specjalny naszej gazety**.

Wierzę, że lektura zawartych tu materiałów pozwoli Państwu na wyrobienie sobie lub potwierdzenie pozytywnej opinii o nas. Wszystkich – także tych, którzy po raz pierwszy zapoznają się z nami – zachęcam do stałego odwiedzania portalu internetowego zlokalizowanego pod adresem:

**[www.wartowiedziec.org](http://www.wartowiedziec.org)** oraz do zapisania się na interesujące Państwa bezpłatne newslettery tematyczne.

Łączę wyrazy szacunku,



RAFAŁ RUDKA redaktor naczelny Dziennika Warto Wiedzieć

*Rafał Rudka*  
Rafał Rudka  
redaktor naczelny



Ludwik  
Węgrzyn  
Prezes ZPP

# To był dobry rok dla powiatów

– rozmowa z Ludwikiem Węgrzynem



rozmawiał  
TADEUSZ NARKUN

Zgromadzenie Ogólne to dobry moment, na podsumowanie ubiegłorocznej działalności Związku Powiatów Polskich. O tym jaki był 2015 rok, Dziennikowi Warto Wiedzieć mówi **Ludwik Węgrzyn, prezes Zarządu ZPP, starosta bocheński.**

**Prezes Ludwik Węgrzyn:** Nie mam wątpliwości, że 2015 rok, był dobrym rokiem dla Związku i jego Członków. Sukcesem było np. dopilnowanie kontynuacji Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, choć funkcjonującego dziś już pod nowym tytułem i w innym resorcie.

Wywalczyliśmy środki na obsługę nieodpłatnego poradnictwa prawnego, co w założeniach projektu nie było takie oczywiste. Zatrzymaliśmy projekt ustawy, przewidujący stworzenie mechanizmów do tworzenia kolejnych miast na prawach powiatu.

Na skutek uwag wniesionych do projektu przez ZPP, posłowie zrezygnowali z pośrednictwa starosty przy udzielaniu wsparcia kredytobiorców w trudnej sytuacji finansowej. Uprościli też całą procedurę.

Przeforsowaliśmy także zmiany w algorytmie podziału środków subwencji oświatowej, dzięki czemu zwiększyła się skala środków dla powiatów – głównie na kształcenie zawodowe. Zwiększona została także rezerwa na dofinansowanie zadań z zakresu pieczy zastępczej.

Pojawiła się możliwość sięgania po środki z subwencji ogólnej dla powiatów prowadzących DPS-y. Przykładów jest więcej, ale już te wymienione pokazują, że był to dobry rok dla powiatów.

**Dziennik Warto Wiedzieć:** Jednak nigdy nie jest tak, że wszystkie plany i dążenia udaje się w całości zrealizować.

**L.W.:** Niektóre sprawy wymagają bardziej złożonych działań i nie zmieni się ich tak po prostu w ciągu roku. Cały czas czekamy na wypracowanie przez rząd spójnej polityki względem samorządu terytorialnego, która umożliwiłaby nam spokojną realizację zadań.

**D.W.W.:** Nadal aktualna jest też kwestia wyrównania utraconych przez samorządy dochodów na skutek działalności ustawodawcy.

**L.W.:** To prawda. Opracowany w 2012 roku projekt nowelizacji ustawy o dochodach JST w ramach ogólnopolskiej akcji „Stawka większa niż 8 mld zł”, przeleżał 3 lata w sejmowej zamrażarce. I znów ma szansę do niej wrócić, po tym jak obecny rząd skierował go w grudniu 2015 roku ponownie do pierwszego czytania.

**D.W.W.:** Narzekamy na system finansowania zadań publicznych. Czy jest na niego jakiś złoty środek?

**L.W.:** Optymiści mówią, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Ja też do nich należę. Pierwszy krok to dokonanie rzetelnej wyceny zadań publicznych, w tym wykonywanych przez JST. Po drugie, należy w sposób odpowiadający tej wycenie określić ich finansowanie – zarówno zadań własnych, jak i zleconych.

**D.W.W.:** Konsekwencją takiej wyceny musi być przebudowa systemu dochodów JST.

**L.W.:** Oczywiście, w szczególności zwiększenie udziałów w podatku PIT. A może i w podatku VAT, co dałoby bardziej stabilną bazę dochodową JST

i większe uniezależnienie od lokalnej koniunktury. Natomiast w zakresie zadań zleconych, niezbędne jest odpowiednie ich finansowanie przez budżet centralny. Mamy tutaj nadzieję na realizację obietnic obecnego rządu, że samorządy takie środki dostawać będą.

**D.W.W.:** Jakie sfery należące do kompetencji i zadań samorządów powiatów są dziś wyraźnie niedofinansowane?

**L.W.:** Tu nie mam najmniejszych wątpliwości: służba zdrowia, oświata i drogownictwo. A przecież od możliwości funkcjonowania szpitali powiatowych w dużej mierze zależy zdrowie i życie mieszkańców. Oświata to wiedza, możliwość i realizacja ambicji. Infrastruktura drogowa to wpływ na rozwój lokalny.

**D.W.W.:** Niedofinansowane są zatem trzy główne zadania powiatów będące jednocześnie podstawowymi potrzebami mieszkańców.

**L.W.:** Dlatego dokładamy wszelkich starań, aby sprostać ich oczekiwaniom. Udaje się. Raz lepiej, raz gorzej, ale patrząc wstecz widać kolosalny rozwój. A pieniądze? Samorządy zawsze sobie jakoś radziły. Nie powinno to jednak odbywać się takim wysiłkiem i permanentną walką o każdą złotówkę.

**D.W.W.:** Wspomniał Pan, że jednym z ważniejszych zadań powiatów jest ochrona zdrowia. Czy nie należy zmienić zasad jej finansowania?

**L.W.:** Warto rozważyć, czy przekazywanie środków na szpitale nie powinno odbywać się poprzez budżety powiatów. Oczywiście kwoty te muszą gwarantować możliwość późniejszej realizacji zadań.

**D.W.W.:** A jakie wyzwania czekają samorządy w najbliższym czasie?

**L.W.:** Milowymi krokami zbliża się wdrożenie dyrektywy europejskiej, która określa zasady i sposoby prowadzenia transportu publicznego. Powiaty finalizują przygotowywanie planów transportowych, a kolejnym etapem będzie wylanianie przez nich operatorów na liniach użyteczności publicznej.

**D.W.W.:** Wiem, że Związek aktywnie wspierał swoich Członków w tym zakresie.

**L.W.:** Tak, we wszystkich województwach przeprowadziliśmy bezpłatne szkolenia dotyczące tych zagadnień, w których wzięło udział kilkaset osób. Co więcej, z myślą o naszych Członkach przygotowaliśmy bezpłatny podręcznik.

**D.W.W.:** A jakich zmian Pan oczekuje, aby powiaty mogły lepiej służyć mieszkańcom?

**L.W.:** Nic nie stoi także na przeszkodzie, aby przywrócić usytuownie powiatowych służb, inspekcji i straży tak, jak to zrobiono podczas reaktywacji powiatów. Powiat powinien też zostać wyposażony w nowe uprawnienia z zakresu rozwoju lokalnego, szczególnie kształtowania przestrzeni. Ułatwiłoby to wspólnocie powiatowej realizację jej aspiracji. Dla takiej wizji wciąż warto pracować.

**D.W.W.:** Dziękuję za rozmowę. ¶

# Skuteczny reprezentant samorządu, wazny partner rządu

Analiza kilkunastoletniego funkcjonowania

## Związku Powiatów Polskich,

rysuje obraz prężnie rozwijającej się organizacji. Związek tworzony z potrzeby chwili i odczuwanej, w sercach samorządowców, konieczności przez lata swojej działalności stawał się istotnym aktorem sceny życia rządowo-samorządowego.

### W SKRÓCIE:

Działalność ZPP tylko w jednym roku przybliżają chociażby **takie cyfry:**

### PONAD

# 500+

przeanalizowanych aktów prawnych

### W TYM DO BLISKO

# 100

przygotowanych szczegółowych opinii prawnych

### PRZYJĘTYCH

# 140

stanowisk w sprawach kluczowych dla powiatów i miast na prawach powiatu

**Z** perspektywy lat widać, że gdyby nie silna reprezentacja organizacji zrzeszających samorządy, być może nie mówilibyśmy w ogóle o samorządzie, a jeśli już to o jego pozostałościach.

Codziennie działania podejmowane przez organy Związku, jego ekspertów i pracowników pozwalały na niezachwiane utrzymanie istotnej roli samorządu powiatowego w Polsce.

Przez lata Związkowi udawało się powstrzymać procesy prowadzące do regresu samorządności w Polsce. Współ z innymi korporacjami samorządowymi, stał zawsze na straży elementarnych zasad, będąc jednocześnie wyrazicielem codziennych potrzeb powiatów. Bronił dobrego imienia samorządu.

Związek Powiatów Polskich stał się organizacją doskonale rozpoznawalną. Ekspertów i członków cytują i zapraszają do rozmów największe ogólnopolskie media.

Pojawiają się oni w Sejmie, na posiedzeniach plenarnych i zespołów roboczych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, w ministerstwach, na konferencjach i na konwentach powiatów.

Specjaliści Związku prowadzą szkolenia, udzielają porad, przygotowują poradniki. Są tam, gdzie istnieje potrzeba walczenia o wspólne interesy powiatów, reprezentowania ich, doceniania i chwaleń.

ZPP działa nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Przedstawiciele pracują w Komitecie Regionów Unii Europejskiej, Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Europy, Radzie Gmin i Regionów Europy, czy Europejskiej Konfederacji Władz Lokalnych Szczębla Pośredniego. Związek prowadzi unikatowe rankingi, promując m.in. innowacyjne rozwiązania, odnawialne źródła energii, zdrowie,

- **PRZESUNIĘTE** w czasie uruchomienie CEPiK 2.0,
- **WYWALCZONE** środki na drogi powiatowe w PROW 2014-2020,
- **KONTYNUOWANY** program finansujący budowę i przebudowę dróg lokalnych,
- **BRAK** konieczności rozpatrywania przez powiaty wniosków o udzielenie pomocy dla kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej,
- **DODATKOWE** pieniądze na działalność warsztatów terapii zajęciowej,
- **MOŻLIWOŚĆ** przeznaczenia części dotacji z poradnictwa prawnego na koszty obsługi tego zadania,
- **PRZYDZIELONE** 2 mld euro z POWER dla powiatowych urzędów pracy,
- **POWSTRZYMANE** zakusy zmierzające do przyznawania miastom o wielkości powyżej 50 tys. mieszkańców statusu miast na prawach powiatu,
- **ZWIĘKSZONA** rezerwa na dofinansowanie zadań z zakresu pieczy zastępczej,
- **PODNIESIONA** waga dla liceów ogólnokształcących w algorytmie podziału subwencji oświatowej na rok 2016,
- **MOŻLIWE** ubieganie się o środki finansowe na prowadzenie programów zdrowotnych,

## Wybrane osiągnięcia Związku Powiatów Polskich w 2015 roku

- **DOPROWADZENIE** do zmian ustawowych wskazujących, że wierzycielem i organem uprawnionym do egzekucji należności za zobowiązania z tytułu dochodów, o których mowa w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych jest marszałek województwa,
- **ŚRODKI** z rezerwy subwencji ogólnej dla powiatów prowadzących domy pomocy społecznej,
- **DOPROWADZENIE** do tego, że kosztami kwalifikowalnymi do refundacji w ramach PROW są także nadzór i obsługa finansowo-księgowo operacji scaleniowych,
- **WŁĄCZENIE** przedstawicieli powiatów do prac nad Krajowym Rejestrem Elektronicznym Przedsiębiorców Transportu Drogowego,
- **PRZYSPIESZENIE** procedury zawierania umów i przekazania dotacji na realizację zadań dotyczących pieczy zastępczej,
- **DOPROWADZENIE** do zdefiniowania wychowanka młodzieżowego ośrodka wychowawczego,
- **REGULAMIN** organizacyjny starostw zatwierdzany przez Zarząd Powiatu,
- **ETC.**

pomoc społeczną, kulturę, sport, czy gospodarkę. Zwycięskie samorządy cieszą się prestiżem i są przykładami dobrych praktyk.

Związek jest również wydawcą Dziennika Warto Wiedzieć – medium pełnego aktualnych wiadomości, informacji o stanie prac legislacyjnych, orzecznictwa, interesujących spostrzeżeń i wywiadów. Z portalu dowiedzieć się można gdzie, kiedy i na co składać wnioski o dofinansowanie. Dziennik pomaga też promować członków Związku, poświęcając im szczególną uwagę.

Członkowie, ich potrzeby i zaangażowanie, to siła tej korporacji. Mówiąc wspólnym głosem, samorządy zawsze zyskiwały więcej. To właśnie stanowiska poszczególnych powiatów, czy konwentów trafiają do biura ZPP, a stąd wprost do decydentów, którzy zmuszeni zostają do reakcji na apele ogółu. Dobrym przykładem jest wsparcie ZPP dla Powiatu Strzyżowskiego w procesie przygotowania i złożenia do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie czy artykuł 32 ustawy o budżetowej jest zgodny z Konstytucją (koalicję powiatów przed Trybunałem reprezentuje profesor dr hab. Hubert Izdebski).

Związek stale współpracuje także z innymi korporacjami samorządowymi. To partnerskie podejście procentuje choćby wtedy, gdy koniecznym jest wzmocnienie przekazu na forum ogólnopolskim.

Działalność ZPP tylko w jednym roku to: przyjętych blisko 140 stanowisk w sprawach kluczowych dla powiatów i miast na prawach powiatu; przeanalizowanych ponad 500 aktów prawnych, z czego do blisko stu przygotowana szczegółowa opinia prawna; uczestnictwo przedstawicieli i ekspertów biura w kilkuset różnego rodzaju spotkaniach.

Działalność Związku wykracza poza płaszczyznę legislacyjną. ZPP czynnie angażuje się w organizację różnego rodzaju konferencji, sympozjów, czy zjazdów.

Eksperti Związku, jeżdżąc po całym kraju, prowadzą szereg bezpłatnych szkoleń dedykowanych pracownikom samorządowym. W 2015 roku zrealizowali blisko 50 dni szkoleniowych z takich obszarów jak: fundusze unijne nowej perspektywy, publiczny transport zbiorowy, czy piecza zastępcza.

Przygotowywali publikacje książkowe poświęcone problematyce samorządowej oraz artykuły prasowe – głównie o charakterze konsultacyjno-doradczym. Istotnym elementem działalności ZPP były także realizowane projekty. Dzięki ich wdrażaniu, Związek mógł w większym wymiarze wspierać samorządy w doskonaleniu profesjonalnego świadczenia usług publicznych.

Ta wielopłaszczyznowa działalność spowodowała, że Związek Powiatów Polskich stał się marką rozpoznawalną i ważną.

Puentując należy podkreślić, że aktywność i efekty prac ZPP, są wynikiem wyteżonej pracy samorządów członkowskich, organów i biura Związku. Wzajemna dobra kooperacja daje gwarancję rzetelnej pracy na rzecz samorządów członkowskich, wpływając na wymierne efekty. ¶



tekst **RAFAŁ RUDKA**

# Najistotniejsze są więzi wspólnotowe



„Polska jest powiatowa” – to zdanie często pada z ust Jerzego Stępnia, współtwórcy reformy samorządowej, prawnika, sędziego Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, a w latach 2006–2008 prezesa TK, obecnie prorektora Uczelni Łazarskiego. Dziś **Jerzy Stępień** o tym czy Polska jest i czy nadal będzie powiatowa opowiada Dziennikowi Warto Wiedzieć.

**Jerzy Stępień:** W grudniu 1989 roku udzielając wywiadu Gazecie Wyborczej, powiedziałem głośno, że „Polska jest powiatowa”. Co miałem na myśli, wypowiadając te słowa? Jestem Sandomierzaninem. Ale takim, który urodził się w Staszowie.

Pierwsze trzy lata życia spędziłem na małej wsi pod Sandomierzem, gdzie moi rodzice byli nauczycielami. Potem wyprowadziliśmy się do Sandomierza. Do dziś to pamiętam. Poza tym cała moja rodzina rozproszona była po Ziemi Sandomierskiej. Ja zawsze czułem tę przestrzeń, która nie składała się z samego Sandomierza, ale z czegoś takiego, co tworzyło wspólnotę, wychodzącą poza granice tego miasta.

Później uświadomiłem sobie, że nawet w czasach średniowiecza, w czasach społeczeństwa stanowego, zawsze ta przestrzeń – miasto plus okolica okołołomska – stanowiły pewną całość funkcjonalną. Także jak mówimy o wspólnotcie, to musimy brać pod uwagę wszystkie jej elementy. To później doprowadziło mnie do wniosku, że podstawowym elementem wspólnoty jest polis powiatowa.

Oczywiście z czasem społeczeństwo w Polsce zaczęło się dzielić, był wyraźny podział: szlachta-chłopi, z różnymi statusami, byli mieszczenie, był kler, byli Żydzi, ale zawsze istniała jedność funkcjonalna. To stanowiło podzielone społeczeństwo zaczęło się unifikować dopiero w naszych czasach. Zmienił się także układ komunikacyjny, środki transportu. To wszystko nieprawdopodobnie się pozmiało.

**Dziennik Warto Wiedzieć:** Jednak ta „Polska powiatowa”, chyba nie od razu w tamtych czasach, czasach reform, każdemu przypadła do gustu?

**J.S.:** Kiedy mówiłem o tym w 1989 roku nawet profesor Michał Kulesza był zdziwiony. Jednak już w 1991 roku nie miał wątpliwości, że tak właśnie jest. Powiaty były jakąś odpowiedzią na rządowe rejony administracji ogólnej. My tych rejonów nie chcieliśmy. To był pomysł m.in. profesora Jerzego Kołodziejewskiego, który miał centralistyczne spojrzenie na administrację. No, ale z chwilą kiedy rejony powstały, to szukaliśmy na nie odpowiedzi. Kiedy mówię „my”, mówię o grupie osób, które miały wówczas wpływ na wygląd polskiego samorządu.

Naszą odpowiedzią było usamorządowanie rejonów. To w latach 1991–1998 rozegrała się zasadnicza bitwa o kształt samorządu. Rozstrzygnięcia nie dawała nawet uchwalona w 1997 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Dopiero rok później rząd Jerzego Buzka przesądził, że samorząd lokalny to jest i gmina, i powiat.

Oczywiście teraz już co do zasady nikt nie kwestionuje istnienia powiatów, bo one się wpisały w strukturę naszego państwa. Są na tyle silne, że nie da się ich zlikwidować.

Tak mówił nawet profesor Hubert Izdebski, który z racji urodzenia w Warszawie tej powiatowości po prostu nie czuł. Ja natomiast powiat czuję. Dla mnie jest podstawową jednostką organizacji i samoorganizacji społeczeństwa.

**DWW: A miasta na prawach powiatu? Jak się wpisują w strukturę powiatów?**

**J.S.:** To 66 miast. Nie sposób odebrać im teraz statusu powiatu. W związku z tym, już widać wyraźnie w jakim kierunku będą szły zmiany. My jesteśmy przywiązani do idei samorządowej gminy. Ale pamiętajmy, że jest to tylko jedna ze struktur administracji publicznej, ale w przyszłości decydujące będzie przede wszystkim poczucie wspólnotowości – to gdzie ono się kształtuje – czy tylko w obrębie miasta czy w szerszej perspektywie. Mamy takie sytuacje, że istnieją małe miasteczka, np. dwutysięczne i dookoła nich duże gminy wiejskie. Wiadomo, że obie te gminy stanowią funkcjonalną całość, choć administracyjnie są bytami oddzielnymi.

Ale z drugiej strony mamy na przykład Zieloną Górę, gdzie mieszkańcy gminy sami zdecydowali, że chcą się dołączyć do miasta. Patrzymy też na to, co dzieje się wokół Wrocławia czy Rzeszowa.

Ludzie wyprowadzili się z tych miast, mieszkają na obrzeżach, ale są związani z miastem, bo tam pracują, bo tam mają dzieci. Oni nie czują więzi z gminą, do której się wyprowadzili, ale z miastem. Myślę, że taki proces w ciągu kilkunastu lat będzie się w Polsce odbywał. Podstawową jednostką będzie powiat, a gminy w większości będą pełniły funkcję pomocniczą powiatu.

Te słowa mogą budzić oburzenie, ale wypowiadam je, patrząc na państwo jako całość, a przede wszystkim na więzi wspólnotowe. Te rzeczywiste odniesienia wyznaczają granice podziałów terytorialnych. Powiat jest więc silny i będzie coraz silniejszy!

**DWW: A co będzie w powiecie najistotniejsze?**

**J.S.:** Planowanie przestrzenne. Tak jak funkcje planowania przestrzennego znalazły się już w miastach na prawach powiatu, tak muszą też znaleźć się w powiecie. Trzeba przy tym przyznać, że planowanie przestrzenne w Polsce kuleje – jakby gminy, z niewielkimi wyjątkami, nie zrozumiały jego wagi. Chociaż z ustawy o samorządzie gminnym wynika, że planowanie przestrzenne jest jednym z najważniejszych zadań gmin.

Ale popatrzmy jak to wygląda, ile gmin zrobiło plany zagospodarowania przestrzennego. Zobaczmy, że już w średniowieczu, za czasów obowiązywania Prawa Magdeburgskiego, świetnie rozumiano czym jest planowanie przestrzenne. Popatrzmy na miasta średniowieczne – jak je budowano. A zapomniano o tym po drugiej wojnie światowej.

Przykładem może być mój rodzinny Sandomierz – jak doskonale zbudowano go w średniowieczu, a co działo się potem, kiedy hutę szkła i inne budynki zbudowano na terenach zalewowych. A potem dziwimy się, że Wisła wylewa...

Przez tysiąc lat nic nie budowano po tej stronie rzeki. To pokazuje jakimi jesteśmy troglodytami w stosunku do naszych przodków, którzy żyli w średniowieczu.

Ale, co ciekawe, są i takie gminy, i tacy samorządowcy, którzy planowanie przestrzenne świetnie czują. Tak więc, skoro gminom planowanie przestrzenne nie wyszło, to trzeba je przenieść do powiatów. Wtedy rozwój znowu przyspieszy i będziemy mieli kolejny etap rozwoju Polski lokalnej.

**DWW: Jak się Pan zapatruje na pomysł łączenia powiatów grodzkich z ziemskimi?**

**J.S.:** Bylbym zdania, że powiaty ziemskie powinny być połączone z grodzkimi. Ale są też miejsca, które będą miały z tym problemy. Przykładem jest Poznań – ze względu na ogrom powiatu okółopoznańskiego. Ale myślę, że powinniśmy bardziej ufać ludziom i obserwować zachodzące spontaniczne procesy. Próbować je podsumowywać. W to wszystko wpisuje się jeszcze problem regionalizacji i metropolizacji. Widzimy, jakie kłopoty przynosi wejście w życie ustawy o związkach metropolitalnych.

Patrząc na to ile mamy powiatów, można by się zastanawiać, czy nie jest ich za dużo. Jednak po coś tyle ich powstało. I ja tutaj byłbym ostrożny z kombinowaniem w siatce powiatowej. Chyba, że te więzi, o których tutaj mówię wytworzyły nam coś innego.

Na to trzeba patrzeć bardzo indywidualnie i analizować z osobna każdy przypadek. Jeśli spojrzymy na całą strukturę kraju, to może okazać się, że tych powiatów jest w sam raz. Problemem mogą jedynie okazać się powiaty obwarunkowe.

**DWW: Kiedy myśli się o przyszłości powiatu, można zastanawiać się także nad jego włodarzem. Czy starosty nie należałoby wybierać bezpośrednio?**

**J.S.:** Absolutnie nie. Starosta jest politykiem. On być musi emanacją większości politycznej. Dlatego jestem zdecydowanie przeciwnikiem jednoosobowych zarządów i wyborów bezpośrednich w powiecie. To w przyszłości doprowadziłyby do przekształcenia tej funkcji w urzędniczą – co oznacza, że łatwiej by było uczynić starostę urzędnikiem rządowym, a tego przecież nie chcemy.

Paradoksalnie wójtowie, burmistrzowie i prezydenci dużych miast walczyli o wybory, a teraz widzimy jak bardzo zmarginalizowane zostały rady. Widzimy, jak działają partie polityczne. Zniesiono na przykład obowiązek, aby burmistrz czy prezydent był członkiem społeczności lokalnej – po to, aby swojego człowieka rzucić na daleki kraniec Polski. Funkcja jednoosobowa jest charakterystyczna dla kierownika administracji. Szef biura to jest funkcja jednoosobowa, podobnie jak dyrektor miasta. I to tego powinniśmy zmierzać. Natomiast ludzie z wyboru są politykami i powinni działać w ramach struktur politycznych.

Tak powinno właśnie być, że większość, która jest w radzie, powinna decydować o kształcie zarządu. Tak jak w spółce prawa handlowego: akcjonariusze powinni mieć wpływ

na to, kto sprawuje w spółce funkcje wykonawcze. Tak samo nie można być dobrym radnym, jeśli nie ma się wpływu na to, kto zostaje organem wykonawczym. Natomiast rada nie powinna mieć wpływu na to, kto zostaje dyrektorem urzędu. Tego zaś powinniśmy wyłaniać w drodze konkursu, po to, aby była to osoba o najwyższych kwalifikacjach. Czyli do dziś nie rozumiemy czym jest granica między polityką a administracją. Tak samo jest w rządzie, jak i w samorządzie. Politycy się zmieniają, a urzędnicy pozostają. Od tych drugich możemy wtedy wymagać wysokich kwalifikacji, nie tylko formalnych, ale także tych merytorycznych. Na czele urzędu powinien stać dyrektor. Tak chcieliśmy jeszcze z profesorem Jerzym Regulskim i profesorem Michałem Kulszą, ale w Senacie wykreślono nam tę instytucję. Burmistrz stał się i politykiem, i urzędnikiem jako kierownik urzędu. Powiat i województwo mają dobrą strukturę polityczną, tylko na czele urzędu powinni stać profesjonalni urzędnicy, wyłonieni najlepiej z samorządowej służby cywilnej. Natomiast Zarząd może się zmieniać.

**DWW: Dziękuję za rozmowę. ♣**



rozmawiała

**SYLWIA CYRANKIEWICZ-GORTYŃSKA**



# Pieczą zastępczą

## — potrzebne wsparcie

Mimo, że ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej obowiązuje tylko cztery lata, była już wielokrotnie nowelizowana. Ciągłe wnoszone są nowe uwagi.

**W** procesie legislacyjnym trzeba być czujnym. Zmieniające się propozycje, czy nadmiernie szybkie tempo prac nie zawsze sprzyjają uchwalaniu aktów prawnych w optymalnej formie i zakresie. Tak jest z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

### Udana interwencja

Dobrym przykładem jest przebieg prac przy ostatniej nowelizacji tej ustawy, która miała miejsce przy okazji wprowadzania programu 500+. W pierwotnym projekcie nie przewidziano bowiem żadnych środków na obsługę przez powiaty przyznawania i wypłaty dodatków wychowawczych. Dopiero interwencja Związku Powiatów Polskich w trakcie uzgadniania projektu ustawy w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego spowodowała, że do jej ostatecznej wersji wprowadzono zapis 1%, który można przeznaczyć na obsługę tego nowego zadania z zakresu administracji rządowej.

Inna, tym razem chybiona nowelizacja. Przy okazji wprowadzania do samorządowych ustaw ustrojowych wspólnych dla wszystkich jednostek przepisów o tworzeniu i funkcjonowaniu jednostek obsługujących (tak zwanych centrów usług wspólnych), ustawodawca wprowadził też zmiany w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, które komplikują funkcjonowanie centrów administracyjnych do obsługi placówek opiekuńczo-wychowawczych. To błąd legislacyjny. Jednak do naprawienia. O podjęcie pilnej inicjatywy legislacyjnej w kierunku przywrócenia możliwości działania centrów obsługujących placówki do ministerstwa rodziny wspólnie zwróciły się Ogólnopolskie Stowarzyszenie Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Dla Naszych Dzieci oraz ZPP.

### Możliwe kierunki zmian

Niezależnie od potrzeby dokonywania bieżących poprawek w ustawie wydaje się, że 4 lata to wystarczający okres, żeby podjąć się całościowej oceny jej funkcjonowania oraz zastanowić się, w którym kierunku powinny iść ewentualne korekty.

Nowelizacja powinna być jednak dokonana po szerokich konsultacjach ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami. Niektóre kierunki zmian, wskazują pracownicy samorządowi, zajmujący się pieczą zastępczą. Dotyczy to na przykład usprawnienia systemu wsparcia rodziny.

W trakcie szkoleń organizowanych przez ZPP pracownicy organizatorów rodzinnej pieczy zastępczej wskazywali, że często w sytuacji, gdy dziecko zostanie już umieszczone w pieczy zastępczej gmina, pomimo spoczywającego na niej obowiązku współfinansowania pobytu dziecka w pieczy zastępczej, zaprzestaje pracy z rodziną biologiczną albo jej nie podejmuje, jeżeli taka praca nie była wcześniej prowadzona.

Także NIK podpowiadała, że w gminach należy zbudować aktywny system identyfikowania rodzin

dysfunkcyjnych, oparty nie tylko na informacjach od pracowników socjalnych, ale również od innych podmiotów i instytucji.

Chodzi o stworzenie sieci placówek, np. społecznych, oświatowych, kościelnych, zdrowotnych, które będą zobligowane do przekazywania do ośrodków pomocy społecznej informacji o niepokojących zjawiskach i zdarzeniach dotyczących dzieci. W samych ośrodkach pomocy społecznej niezbędna jest weryfikacja i usprawnienie przyjętych rozwiązań organizacyjnych. Aby pomoc udzielana rodzinom była naprawdę pożyteczna, ośrodki powinny prawidłowo i częściej wykorzystywać wszystkie dostępne narzędzia, w tym wywiad rodzinny, kontrakt socjalny, placówki wsparcia dziennego oraz częściej powoływać asystentów rodzin.

### Niezbędna współpraca


Istnieje też potrzeba usprawnienia współpracy pomiędzy instytucjami systemu. Z rozmów przedstawicieli Związku Powiatów Polskich z pracownikami instytucji powiatowych wynika, że na przykład różnie układa się współpraca z sądami. W niektórych przypadkach wskazywano na praktykę wydawania przez sądy postanowień o umieszczeniu dzieci w rodzinach zastępczych nie spełniających warunków wynikających z ustawy oraz wbrew negatywnej opinii organizatora rodzinnej pieczy zastępczej.

W sytuacji, w której ewentualną odpowiedzialnością za skutki takich decyzji sądu są obarczani pracownicy samorządowi (np. w przypadku popełnienia przez rodzica zastępczego przestępstwa na szkodę dziecka), taki stan należy uznać za patologiczny.

Ustawa nie dookreśla również zasad współpracy z innymi instytucjami, np. z policją w przypadku podejrzenia występowania zjawiska przemocy w rodzinie zastępczej. Należałoby też wprowadzić większą profesjonalizację rodzin zastępczych.

W przeważającej mierze możliwość wywierania wpływu na rodziców zastępczych uzależniona jest od woli współpracy z ich strony. Tymczasem brak takiej woli, jest oczywiście w mniejszym zakresie, ale widoczny również wśród osób tworzących zawodowe rodziny zastępcze lub prowadzących rodzinne domy dziecka.

Żeby nie być gołosłownym, na istniejący problem zwróciła uwagę również NIK, wskazując na trudności koordynatorów we współpracy z rodzinami zastępczymi, w szczególności gdy taką rodziną dla nastoletnich wnuków są osoby w podeszłym wieku, bądź zauważalne jest wyłącznie roszczeniowe nastawienie rodzin, mających inne oczekiwania co do zakresu pomocy świadczonej przez koordynatora.

To tylko wybrane zagadnienia z problemów sygnalizowanych przez samorządy. Szczegółowe uwagi do poszczególnych przepisów ustawy ZPP sukcesywnie przedstawia w wystąpieniach kierowanych do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. 



tekst  
**BERNADETA  
SKÓBEL**



# Granice solidarności finansowej

Samorząd jest częścią Państwa i w przypadku wprowadzania określonych ulg służących celom gospodarczym, czy społecznym **konsekwencje takich decyzji ponosi zarówno budżet państwa, jak i samorządy.**

**T**akie stanowisko zajęła Rada Ministrów, oceniając w bieżącej kadencji parlamentu obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie dochodów jednostek samorządu terytorialnego (tzw. projekt 8 miliardów). Teza taka jest słuszna jedynie w części podkreślającej państwowy charakter samorządu; w części wzywającej do solidarności sektora samorządowego i rządowego w zakresie ponoszenia kosztów reform jest co najmniej kontrowersyjna. Dziwna to solidarność i to z kilku względów.

Po pierwsze – w wielu wypadkach jest to pseudosolidarność. Dlaczego? Zmiany prawa wpływające na zmniejszenie dochodów z podatku dochodowego od osób fizycznych, np. poprzez podniesienie kwoty wolnej od podatku, istotnie prawie w równym stopniu wpływają na sytuację podsektora rządowego i podsektora samorządowego. Jest tylko jedna kluczowa różnica: pozostawiają one obywatelom większy dochód rozporządzalny, a to z kolei, co do zasady, większe wydatki, a tym samym większe podatki pośrednie. Tyle, że w dochodach z podatków pośrednich, w tym VATu, jednostki samorządu terytorialnego nie uczestniczą.

Jeśli zatem mamy być solidarni, to dlaczego nie wprowadzić w subwencji ogólnej dodatkowej części o wysokości uzależnionej od wpływów państwa z VATu. Jeśli dzięki ulgom służącym ważkim celom społecznym, czy gospodarczym, wzrośnie poziom konsumpcji, nie tylko budżet państwa na tym skorzysta.



tekst

GRZEGORZ P. KUBALSKI

Po drugie – jest to solidarność wymuszona. Oczywiście ustawy i wydawane na ich podstawie rozporządzenia mogą kształtować pozycję samorządu terytorialnego, jednakże nie oznacza to pełnej swobody państwa jako takiego.

Granica swobody jest Konstytucja i akty prawa międzynarodowego – a one jednoznacznie ustanawiają zasadę adekwatności dochodów do zadań jednostek samorządu terytorialnego.

Zasada ta nie jest przypadkiem. W nowoczesnym państwie, opartym na idei subsydiarności, to właśnie samorząd terytorialny odpowiada za zaspokajanie wszystkich istotnych potrzeb społeczności. Zbyt niskie finansowanie jednostek samorządu nie oznacza zatem pozbawienia dochodów jakichś wymagowanych bytów; oznacza brak środków na świadczenie szeroko rozumianych usług publicznych.

Zmniejszenie dochodów nie jest zatem czysto księgowym zabiegiem. Jeśli państwo chce te dochody obniżyć, to powinno równocześnie dokonać zmian umożliwiających osiągnięcie przez samorząd terytorialny niezbędnych oszczędności przy realizacji swoich zadań.

Tyle tylko, że niewielu polityków jest gotowych na uczciwe postawienie sprawy – obywatelu zapłacisz mniej podatków, ale będziesz miał mniej i gorsze usługi publiczne. Woli udawać, że nic się w związku z tym nie stanie; a jeśli się stanie – to przecież będzie wina samorządu, świadczącego te usługi. **!**

## Polityka oświatowa

Od lat powiaty stawiają na jakość nauczania i wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań edukacyjnych. **Barierą są jednak nieżyciowe przepisy.**

**W**spółczesna edukacja jest ściśle związana z sytuacją w polskim szkolnictwie. Samorząd zaś od wielu lat odpowiada za politykę oświatową, konsekwentnie stawiając na ulepszenia i postępowe rozwiązania. W tych działaniach samorządy powiatowe wspiera Związek Powiatów Polskich. Rok 2015 przyniósł wiele zmian, które stały się właśnie zasługą takich starań.

Powiaty od lat borykały się z kwestią definiowania wychowanka młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Spotkania organizowane w siedzibie Ministerstwa Edukacji Narodowej a także u Rzecznika Praw Dziecka zaowocowały tym, że resort ten przystał na postulaty ZPP i w § 15 rozporządzenia w sprawie placówek publicznych wprowadzono definicję wychowanka młodzieżowego ośrodka wychowawczego jako nieletniego od momentu skierowania do ośrodka. Rozwiąże to znaczne wątpliwości interpretacyjne i konieczność utrzymywania „miejsc w gotowości”.



tekst

KATARZYNA LISZKA-MICHAŁKA

Przepis ten wejdzie w życie 1 stycznia 2017 roku. Przedstawicielom Związku udało się także przeforsować wiele rozwiązań pośrednich: rezygnację z obowiązku zatrudnienia doradcy metodycznego, zapewnienie przez placówkę jedynie dostępu do opieki medycznej czy powrót to tego, aby opiekę nocną sprawował w dalszym ciągu jeden wychowawca i jedna inna osoba. Ubiegłoroczne działania Związku Powiatów Polskich doprowadziły także do tego, że Powiat Strzyżowski skierował do Trybunału Konstytucyjnego wnioski w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją art. 32 ustawy o budżetowej.

Dzięki zaangażowaniu ZPP wprowadzono nową wagę dla liceów ogólnokształcących o wartości 0,12 a Ministerstwo Edukacji Narodowej przeanalizuje możliwość wprowadzenia do algorytmu podziału subwencji oświatowej na rok 2017 wagi dla uczniów nauczanych indywidualnie.

Jak widać postulaty ekspertów ZPP są brane pod rozwagę. Nie zawsze jest dostatecznie słyszalny. Bywa, że mimo licznych interwencji zdarzają się porażki. Motywują one jednak ekspertów Związku do jeszcze cięższej pracy. **!**

Jedyny w swoim rodzaju, ogólnopolski ranking oceniający dobre działania i rozwiązania na rzecz mieszkańców po raz kolejny wyłonił najlepsze samorządy.

Organizowany przez ZPP Ogólnopolski Ranking Gmin i Powiatów to konkurs unikatowy w skali całego kraju. Jest bowiem zarządzany na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Bezpośredni wpływ na powodzenie swojej gminy czy powiatu mają też sami mieszkańcy, zgłaszając zrealizowane przez siebie prywatne ekologiczne instalacje odnawialnych źródeł energii.

### Kompleksowa ocena

Konkurs jest bezpłatny i dobrowolny. Jak pokazują statystyki, chętnych nie brakuje. Oceniając uczestników, jury konkursu wydaje opinię według blisko stu kryteriów ujętych w jedenastu grupach tematycznych takich jak: działania proinwestycyjne i prorozwojowe; rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego; rozwój społeczeństwa informacyjnego; rozwój społeczeństwa obywatelskiego; umacnianie systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji; promocja rozwiązań z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej; promocja rozwiązań z zakresu edukacji, kultury i sportu; wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej; promocja rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych; współpraca krajowa i międzynarodowa oraz działania promocyjne.

### Sześć kategorii

Kolejność na liście Rankingu wyróżnionych uzależniona jest od wyników osiągniętych przez samorząd oraz od zrealizowanych działań.



tekst

SYLWIA CYRANKIEWICZ-GORTYŃSKA

Laureaci typowani są w podziale na:

- powiaty do 60 tys. mieszkańców,
- powiaty od 60 do 120 tys. mieszkańców,
- powiaty powyżej 120 tys. mieszkańców,
- miasta na prawach powiatu,
- gminy miejskie i miejsko-wiejskie,
- gminy wiejskie.

– Poziom ranking w 2015 roku był wysoki. Wygrały najlepsze samorządy, ale prawdziwymi zwycięzcami są ich mieszkańcy, którzy mogą korzystać ze zrealizowanych z myślą o nich inwestycjach – ocenia **Rudolf Borusiewicz**, dyrektor biura Związku Powiatów Polskich.

W kategorii powiatu do 60 tys. zwyciężył Powiat Przasnyski. Na uwagę zasługują jego działania prorozwojowe oraz umiejętna współpraca z gminami.

– Sztandarowym projektem prorozwojowym było utworzenie Przasnyskiej Strefy Gospodarczej w Sierakowie i w Chorzelach. To był nie tylko plan na zmniejszenie bezrobocia, ale także plan na kompleksową przebudowę dróg i budowę innych rodzajów infrastruktury takich jak: linia wysokiego napięcia, gazociąg czy kolej. Bez stref nie byłoby tych najbardziej wrażliwych i ważnych dla rozwoju gospodarczego i społecznego powiatu przedsięwzięć. Dzięki strefom również gminom łatwiej było zdobywać dotacje na drogi i ulice.

– komentuje **Zenon Szczepankowski**, starosta przasnyski.

Powiat Tomaszowski, woj. lubelskie, zajął pierwsze miejsce w kategorii powiat do 120 tys. mieszkańców. Jury konkursu oceniło jego działania inwestycyjne i prorozwojowe.

– Nasza działalność inwestycyjna przejawia się w zbieraniu środków, dobrym pisaniu wniosków. To nasze mocne pozycje, które zapunktowały – mówi **Jan Kowalczyk** starosta tomaszowski.

– Zwycięstwo w rankingu to dla nas przede wszystkim promocja powiatu. Często słyszę, o naszym powiecie, że to właśnie „ten zwycięski”. Braliśmy już wielokrotnie udział w rankingu. Teraz drugi raz z rzędu zdobyliśmy pierwsze miejsce. Zwycięstwo to także inspiracja dla innych powiatów.

Jak widzę, starostwie, z którymi spotykam się na Konwencji Powiatów Województwa Lubelskiego czerpią z nas przykład i też już biorą udział w rankingu – dodaje.

Powiat Kielecki był najlepszy wśród powiatów powyżej 120 tys. mieszkańców. To on wyjątkowo skutecznie zdobywa i wykorzystuje środki unijne.

– Samorząd Powiatu Kieleckiego jest jednym z najaktywniejszych w sięganiu po środki unijne, co wpływa na rozwój powiatu, a tym samym na poprawę życia mieszkańców. Rozwój osiągnięty jest przez inwestowanie w rozbudowę infrastruktury drogowej, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i eduka-

cję, czyli działania o charakterze prorozwojowym i proinwestycyjnym.

Wspieramy kulturę, turystykę, agroturystykę, budujemy i remontujemy ścieżki rowerowe, na terenie wielu miejscowości powstają liczne inwestycje poprawiające jakość codziennego życia – tłumaczy **Michał Godowski**, starosta kielecki.

Najlepsze miasto na prawach powiatu, czyli Nowy Sącz, wyróżnia się doskonale zarządzaną gospodarką komunalną.

– Stworzony w Nowym Sączu, na przestrzeni wielu ostatnich lat, system zarządzania gospodarką komunalną przy wykorzystaniu potencjału spółek prawa handlowego z udziałem miasta i wyspecjalizowanych jednostek budżetowych, pozwala nam realizować zadania własne gminy w sposób efektywny. Codziennym tego potwierdzeniem jest stale podnoszona jakość usług komunalnych oraz ponadprzeciętna skuteczność w pozyskiwaniu znacznych pozabudżetowych środków finansowych na realizację ogromnych inwestycji w ramach rozbudowywanej infrastruktury technicznej. Spektakularnym dowodem jest wysoka pozycja Nowego Sącza w rankingu miast na prawach powiatu – stwierdza **Ryszard Nowak**, prezydent Nowego Sącza.

W kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich liderem został Płońsk, który od lat realizuje zasadę zrównoważonego rozwoju innowacyjnej gospodarki.

– Jako burmistrz staram się troszczyć o wszystkie obszary funkcjonowania miasta i jego mieszkańców.

Z tego powodu w takim samym stopniu dbamy na przykład o oświatę i infrastrukturę drogową, co o kulturę i środowisko naturalne – mówi **Andrzej Pietrasik**, burmistrz miasta Płońsk.

Najlepszą gminą wiejską okrzyknięto Chelmiec. Ma ona rozbudowaną strategię rozwoju, której inwestycje wzorowo realizuje.

– Mieszkańcy, uczestnicząc w tworzeniu naszej strategii w 2006 roku, jednoznacznie opowiedzieli się za tym czego oczekują od gminy, czyli przede wszystkim inwestycji sportowo-rekreacyjnych oraz wodno-kanalizacyjnych i drogowych – przyznaje **Bernard Stawiarski**, wójt gminy Chelmiec.

### Dobre praktyki

Zainteresowanie i wyniki samorządów cieszą i napawają optymizmem na przyszłość.

– Wszystkim zwycięzcom i laureatom rankingu chciałem serdecznie pogratulować – mówi **Ludwik Węgrzyn**, prezes Związku Powiatów Polskich, starosta bocheński.

– Działania laureatów, prowadzonego przez Związek Powiatów Polskich rankingu, powinny być dla nas wzorem do naśladowania – dodaje. ♣

„Bez stref nie byłoby tych najbardziej wrażliwych i ważnych dla rozwoju gospodarczego i społecznego powiatu przedsięwzięć.”

**Zenon Szczepankowski,**  
starosta przasnyski.

„Chełmiec piąty rok z rzędu zajmuje pierwsze miejsce w kategorii gmin wiejskich - to laurka podsumowująca naszą pracę.”

**Bernard Stawiarski,**  
wójt gminy Chełmiec.

„Nasza działalność inwestycyjna przejawia się w zbieraniu środków, dobrym pisaniu wniosków. To nasze mocne pozycje.”

**Jan Kowalczyk,**  
starosta tomaszowski.

„Samorząd powiatu kieleckiego jest jednym z najaktywniejszych w sięganiu po środki unijne, co wpływa na rozwój powiatu.”

**Michał Godowski,**  
starosta kielecki.

„Działania podejmowane przez spółki komunalne w Nowym Sączu są zawsze skierowane na wypełnianie zapotrzebowania naszej gminy.”

**Ryszard Nowak,**  
prezydent Nowego Sącza.

„Jako burmistrz staram się troszczyć o wszystkie obszary funkcjonowania miasta i jego mieszkańców.”

**Andrzej Pietrasik,**  
burmistrz Płońska.

**KATEGORIA: POWIATY**  
Edycja: 2015

MIEJSCE W RANKINGU	1	Powiat Przasnyski
	2	Powiat Drawski
	3	Powiat Goldapski
	4	Powiat Augustowski
	5	Powiat Bielski (podlaskie)
	6	Powiat Ostrzeszowski
	7	Powiat Świdwiński
	8	Powiat Lubański
	9	Powiat Hajnowski
	10	Powiat Elbląski

**KATEGORIA: POWIATY**  
Edycja: 2015

MIEJSCE W RANKINGU	1	Powiat Tomaszowski (lubelskie)
	2	Powiat Słupski
	3	Powiat Piotrkowski
	4	Powiat Jędrzejowski
	5	Powiat Ostroński
	6	Powiat Toruński
	7	Powiat Lubartowski
	8	Powiat Świecki
	9	Powiat Kędzierzyński - Kozielski
	10	Powiat Tomaszowski (łódzkie)
	11	Powiat Ostrowski
	12	Powiat Ciechanowski
	13	Powiat Gliwicki
	14	Powiat Kwidzyński
	15	Powiat Krasnostawski

**KATEGORIA: POWIATY**  
Edycja: 2015

MIEJSCE W RANKINGU	1	Powiat Kielecki
	2	Powiat Myślenicki
	3	Powiat Cieszyński
	4	Powiat Kartuski
	5	Powiat Wodzisławski
	6	Powiat Poznański
	7	Powiat Bielski (śląskie)
	8	Powiat Żywiecki
	9	Powiat Starogardzki
	10	Powiat Piłski

ZWIĄZEK POWIATÓW POLSKICH



**KATEGORIA: MIASTA**  
Edycja: 2015

MIEJSCE W RANKINGU	1	Nowy Sącz
	2	Rzeszów
	3	Legnica
	4	Krosno
	5	Dąbrowa Górnicza
	6	Zabrze
	7	Piotrków Trybunalski
	8	Chełm
	9	Tarnów
	10	Słupsk

**KATEGORIA: GMINY**  
Edycja: 2015

MIEJSCE W RANKINGU	1	Płońsk
	2	Bolesławiec
	3	Barcin
	4	Biłgoraj
	5	Czechowice-Dziedzice
	6	Stronie Śląskie
	7	Dąbrowa Tarnowska
	8	Polanica-Zdrój
	9	Sochaczew
	10	Aleksandrów Kujawski

**KATEGORIA: GMINY**  
Edycja: 2015

MIEJSCE W RANKINGU	1	Chełmiec
	2	Wielka Wieś
	3	Kobylnica
	4	Korzenna
	5	Zabierzów
	6	Borzęcin
	7	Postomino
	8	Ruda-Huta
	9	Ustka
	10	Gołcza



# Zwycięski bój o CEPIK 2.0

Powiatom **groził paraliż funkcjonowania wydziałów komunikacji.** Formalne przygotowania strony rządowej do wdrożenia nowego systemu stały pod znakiem zapytania.

**J**uż na cztery miesiące przed planowanym uruchomieniem CEPIK 2.0 Związek Powiatów Polskich zgłaszał wątpliwości co do skuteczności jego wdrożenia w ustawowym terminie.

Na wrześnieowym posiedzeniu Komitetu Sterującego projektu ADSxP eksperci ZPP podnieśli kilka kwestii kluczowych z punktu widzenia interesów powiatów. Było to m.in.: prowadzenie prac bez udziału strony samorządowej, brak przygotowania ostatecznych wersji aktów wykonawczych wdrażających CEPIK 2.0, nieuwzględnienie w harmonogramie pilotażu i szkoleń, niezbadanie wydajności sieci.

Zwracali uwagę, że nie zaplanowano „próbnej” weryfikacji poprawności działania całości platformy (części „centralnej”, wykonywanej przez Centrały Ośrodek Informatyki, w połączeniu z częścią „samorządową” wykonywaną przez Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych S.A.).

ZPP nie przekonały zapewnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o prawidłowości realizacji projektu. Związek obserwował postęp prac COI, śledził harmonogram prac przedstawiony przez MSW oraz widział problemy wskazywane przez PWPW. Wszystko to prowadziło do wniosku, że obsługa obywateli w nowym systemie zakończy się fiaskiem. Rozmowy samorządu i rządu trwały, jednak resort obaw nadal nie podzielał i uparcie twierdził, że centralna platforma jest niemalże ukończona i nie ma potrzeby testowania CEPIK 2.0 w całości.

Dlatego ZPP skierował wniosek do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego o monitorowanie stanu prac nad projektem. Dzięki temu przedstawiciele resortu byli zapraszani na posiedzenia roboczego Zespołu ds. Społeczeństwa Informacyjnego KWRiST i prezentowali etapy realizacji CEPIK 2.0. Po każdym takim spotkaniu eksperci Związku utwierdzali się tylko w przekonaniu, że skuteczne uruchomienie nowego systemu w założonym terminie nie będzie możliwe.

Na październikowym posiedzeniu plenarnym KWRiST samorządowcy, przychyliając się do inicjatywy ZPP, skierowali do rządu oficjalny wniosek o przełożenie o 6 miesięcy terminu startu nowego CEPIK 2.0. Jednak MSW go nie uwzględniło, wskazując, że z ich punktu widzenia termin 4 stycznia 2016 roku jest bezpieczny i realny.

Resort nie brał pod uwagę, że sukces projektu tkwi w ukończeniu wszystkich elementów i wyeliminowaniu czynników ryzyka, na które wskazywał ZPP.

Oceniając decyzję rządu z perspektywy czasu jasnym jest, że odmowa przełożenia terminu była podyktowana kwestiami pozamerytorycznymi. Zmiana daty wdrożenia projektu CEPIK 2.0 oznaczałaby jego porażkę, na co resort nie mógł sobie pozwolić. ZPP nie dał za wygraną.

Po zmianach władzy i przeniesieniu projektu do Ministerstwa Cyfryzacji, przy pierwszej okazji zwrócił uwagę kierownictwa resortu na problemy związane z realizacją CEPIK 2.0. Tym razem skutecznie. Ministerstwo przygotowało projekt, wskazujący nowy termin startu systemu – 1 stycznia 2017 roku. ¶



tekst

**MONIKA MAŁOWIECKA**

## Uratowani przed kredytobiorcami

Skuteczna interwencja ZPP **uchroniła starostów od konieczności rozpatrywania wniosków** o udzielenie pomocy.

Pomocy wypłacanej nie przez samorząd, lecz ze specjalnego Funduszu zarządzanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego

**W**ubiegłorocznej gorącej przedwyborczej i poszukiwania poparcia wśród wyborców grupa posłów postanowiła ująć się nie tylko za kredytobiorcami kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich, lecz również kredytów mieszkaniowych. Znalazło to swój wyraz w projekcie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. O ile z samą ideą udzielania pomocy można nie polemizować, to już z zaproponowanym mechanizmem jej udzielania – jak najbardziej tak.

W systemie uczestniczyć miał bowiem bank-kredytodawca, któremu zostaje splaconych w imieniu kredytobiorcy część rat kredytu, Bank Gospodarstwa Krajowego zarządzający Funduszem, z którego następuje spłata rat i pobierający z tego tytułu wynagrodzenie prowizyjne oraz starosta rozpatrujący wnioski poszczególnych kredytobiorców. Rozpatrujący je najwyraźniej pro publico bono, skoro ustawa nie przewidywała żadnych środków finansowych na pokrycie kosztów realizacji nowego zadania.

Kosztów nie miały, gdyż zgodnie z szacunkowymi analizami w niekorzystnej sytuacji przeciętny powiat musiałby wydawać około tysiąca decyzji administracyjnych rocznie (zarówno w sprawie udzielenia, jak i odmowy pomocy, a także zmiany jej zasad). Łączny koszt realizacji zadania wyniósłby około 25 mln zł.

Na takie rozwiązanie nie można było się zgodzić. Związek Powiatów Polskich przystąpił do aktywnych działań – zarówno poprzez przedłożenie na piśmie swojej opinii o projekcie, jak i uczestnictwo przedstawicieli w posiedzeniach poszczególnych komisji sejmowych. Podjęte działania okazały się skuteczne. Posłowie zdecydowali się całkowicie przebudować system udzielania pomocy – w ten sposób, że powiaty zostały w całości wyłączone z systemu. Uchwalona ustawa zrezygnowała z bezpośredniego zaangażowania organu administracji publicznej, opierając niezbędne procedury o system bankowy.

Warto zauważyć, że w związku z opisaną sprawą Związek Powiatów Polskich otrzymał gratulacje za skuteczność swoich działań ze strony przewodniczącej sejmowej Komisji Finansów Publicznych. ¶



tekst

**GRZEGORZ P. KUBALSKI**

PROW na drogi powiatowe i scalenia gruntów, LSR-y również dla powiatów. To efekty **zaangażowania ZPP w prace komitetów** monitorujących programy operacyjne oraz konsultacjach prowadzonych w procesie legislacyjnym.

**W** bieżącym okresie wdrażania funduszy unijnych, szczególny nacisk położony został na wsparcie dla przedsiębiorców, efektywność energetyczną, ale również na edukację zawodową oraz aktywizację bezrobotnych. Samorządowcy powiatowi mają możliwość pozyskania zewnętrznych funduszy na przedsięwzięcia istotne dla ich lokalnych społeczności.

#### Pieniądze na drogi

Gdy okazało się, że możliwości finansowania z programów regionalnych inwestycji na drogach lokalnych są bardzo nikłe, samorządowcy duże oczekiwania wiązali z Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jednak pierwotna wersja projektu rozporządzenia dotyczącego warunków finansowania dróg z tego programu mogła spowodować paradok-

„Samorządowcy powiatowi mają możliwość pozyskania zewnętrznych funduszy na przedsięwzięcia istotne dla ich lokalnych społeczności”.

salną konkurencję wniosków powiatu i gmin z jego obszaru, swoisty wyścig kto pierwszy zdobędzie dotację i wyeliminowanie jednego z samorządów. Związek Powiatów Polskich zgłosił wniosek o zniesienie tych utrudnień. Dzięki tej interwencji na terenie jednej gminy inwestycje drogowe z dofinansowaniem unijnym mogą realizować zarówno gmina, jak i powiat.

#### Kwalifikowane prace przygotowawcze do scalania gruntów

Starostowie przeprowadzają skomplikowane operacje scalania gruntów, wymagające często dużych nakładów przygotowawczych.

Dlatego zaniepokoiło ich, że w projekcie rozporządzenia dotyczącego warunków przyznawania dofinansowania na operacje scalania za koszty kwalifikowane do refundacji uznano wyłącznie koszty ogólne, związane z pracami scaleniowymi i zagospodarowaniem poscaleniowym oraz podatek VAT.

Nie przewidziano natomiast finansowania kosztów bieżących operacji scaleniowej, co narażałoby starostów na ich pokrycie z budżetów powiatów.

Po interwencji ZPP w listopadzie ubiegłego roku, resort rolnictwa zapewnił, że koszty nadzoru urbanistycznego, architektonicznego, budowlanego lub konserwatorskiego, obsługa inspektora nadzoru geodezyjnego oraz finansowo-księgowy będą mogły być uznane za koszty kwalifikowalne.

O ile ich poniesienie będzie uzasadnione zakresem operacji i niezbędne do osiągnięcia jej celu oraz racjonalne. Oprócz tego, dzięki zmianie w ustawie o finansowaniu wspólnej polityki rolnej pieniądze na tzw. wyprzedzające finansowanie kosztów przygotowania projektów scaleniowych będą dostępne dla powiatów wcześniej niż obecnie. Nie po podpisaniu umowy, a już po akceptacji wniosku o dofinansowanie przedsięwzięcia. Poza tym, jeśli nieprzygotowanemu na czas wnioskodawcy minął termin złożenia wniosku o zaliczkę, nabór będzie mógł być ponowiony, po wystąpieniu o to wnioskodawcy. Ministerstwo Rolnictwa przewidziało ponadto, że zwrotowi będą podlegały pieniądze otrzymane przez beneficjenta na niezrefundowane z jego winy wydatki, nie tylko o charakterze inwestycyjnym, ale także w przypadku pomocy technicznej.

#### Możliwość korzystania z LSR

Powiaty często są animatorami powstawania Lokalnych Grup Działania i ich członkami. Rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24 września ubiegłego roku, dotyczące warunków i trybu przyznawania finansowania w ramach strategii rozwoju lokalnego, pośrednio wykluczyło część powiatów z grona beneficjentów. Uniemożliwiło ubieganie się o dofinansowanie z LSR samorządom, które są członkami LGD, ale siedzibę mają w miastach powyżej 20 tysięcy mieszkańców, czyli powiatów i gmin wiejskich z siedzibą poza obszarem objętym strategią.

Na podjętą przez ZPP interwencję, MRiRW odpowiedziało w styczniu bieżącego roku, że definicja obszarów wiejskich, zawarta w Umowie Partnerstwa daje możliwość przyznania pieniędzy wyłącznie na te operacje. Niezależnie od brzmienia katalogu beneficjentów pomocy, nie ma możliwości realizacji inwestycji poza tak rozumianym obszarem wiejskim, czyli na przykład w miastach powyżej 20 tysięcy mieszkańców. Ministerstwo zadeklarowało jednak, że ze względu na wniosek ZPP o rozszerzenie katalogu beneficjentów pomocy o powiaty, których siedziba znajduje się poza obszarem wiejskim objętym LSR, wprowadzi postulowaną zmianę przy najbliższej nowelizacji rozporządzenia. Planowana jest ona na pierwsze półrocze bieżącego roku.

Obrazu możliwości pozyskania funduszy unijnych przez samorządy powiatowe dopełnia zastrzyk pieniędzy (łącznie niemal 8 mld zł), jakie Powiatowe Urzędy Pracy otrzymały z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na pomoc bezrobotnym do 29 roku życia. Większość tych funduszy rozdysponowana została drogą pozakonkursową przez wojewódzkie urzędy pracy. Poza tym, samorządy powiatowe mogą być również beneficjentem priorytetu, jaki nadano szkolnictwu zawodowemu. Pieniędźmi przeznaczonymi na ten cel dysponują programy regionalne. ¶



tekst  
**JAROSŁAW  
KOMŻA**

## Mecenas pomoże

Darmowy dostęp do prawnika cieszy. Nadal niewystarczające są jednak środki na organizację punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. **ZPP będzie się o nie upominał.**

**O**d początku roku powiaty realizują nowe zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, tj. nieodpłatną pomoc prawną.

Mimo krótkiego czasu funkcjonowania, darmowa pomoc prawna wpisala się już w zakres działalności samorządu i jest z nim coraz powszechniej kojarzona.

Jak zawsze w przypadku projektów dotyczących powiatów, także i tym razem ZPP brał czynny udział w jego opiniowaniu. Początki były trudne, bowiem pierwotna wersja projektu w ogóle nie przewidywała pokrycia kosztów obsługi tego zadania (sic!).

Od razu dostrzegli to przedstawiciele Związku. W efekcie rozpoczęli starania, aby część środków, według ZPP oszacowana na poziomie co najmniej 5 procent, przeznaczona została na jego obsługę.

W wyniku wielu spotkań i negocjacji, udało się wywalczyć mniej, bo 3 procent. Jednak przy uwzględnieniu braku przychylności posłów jest to wcale niemały sukces.

W praktyce potwierdziły się jednak założenia Związku Powiatów Polskich, że środki te nie są jednak wystarczające.

Próbując analizować, co by się stało, gdyby nie udało się przeforsować takiego rozwiązania, można pokusić się o stwierdzenie, że na pewno opóźniłoby się uruchomienie tego programu. Szczęśliwie tak się nie stało i obecnie widzimy, że samorządy dobrze wywiązały się z nałożonego obowiązku. I to mimo skromnego portfela, i ograniczonego czasu na wdrożenie zadania. Eksperti Związku stale przypominają o tym na forum publicznym. Nie przestają też walczyć o interesy

powiatów i cały czas dążą do zwiększenia finansowania obsługi tego zadania.

Także przy uruchamianiu doradztwa, powiaty członkowskie otrzymały ze strony Związku wsparcie. ZPP aktywnie włączył się w wyjaśnianie przepisów ustawy o nieodpłatnej pomocy i edukacji prawnej. Opracował i wydał publikację pt. „Efektywne wdrożenie w powiatach systemu bezpłatnego poradnictwa prawnego”.

W poradniku samorządy członkowskie mogły znaleźć praktyczne porady i wskazówki jak optymalnie zorganizować punkty pomocy prawnej u siebie.

Obecnie zbliżamy się do pierwszego półrocza realizacji tego zadania. Słyszymy głosy mówiące o potrzebie poszerzenia grupy docelowej, czy szerszego zakresu udzielanej pomocy. To bardzo cenne opinie. Wskazany jest jednak obienie poczekać na szczegółowe dane dotyczące całego roku funkcjonowania poradnictwa i wówczas przesądzenie, czy i w jakim zakresie niezbędne jest znówelizowanie ustawy. ¶

# 3%

na obsługę  
nieodpłatnej  
pomocy  
prawnej i walka  
o więcej.

## Bądź profesjonalistą

W naszym życiu zawodowym **w jakimś sensie służymy innym ludziom**, toteż powinno nam zależeć na wykonywaniu obowiązków jak najlepiej.

**J**eżeli chcesz, by jakość wykonanej przez Ciebie pracy była zawsze na najwyższym poziomie i by postrzegano Cię jako fachowca w każdym calu, pamiętaj o kilku sprawach.

Bądź pracowity, staranny i dotrzymuj terminów. Profesjonalizm musi mieć u swych podstaw dobrze wykonaną pracę. Obowiązki służbowe wykonuj zatem w pierwszej kolejności i nie pozwól, by mało ważne, prywatne sprawy odciągały Cię od zadań. Niezależnie od ilości pracy, powinna być ona zakończona w zadeklarowanym terminie, dlatego bądź czujny i perfekcyjnie zorganizowany. Staraj się również non stop udoskonalać wykonywaną przez siebie pracę.

Chłoń wiedzę, rozwijaj się. Zdobywaj dodatkowe umiejętności podczas różnych kursów, szkoleń, zapisz się na studia podyplomowe, czytaj jak najwięcej, udzielaj się na forach branżowych – doksztalcaj się.

Pracuj nad opinią na swój temat. Bądź postrzegany jako osoba silna i zdecydowana, ale również serdeczna. Uśmiechaj się, patrz prosto w oczy, chodź wyprostowany. Staraj się pokazać swoje mocne strony. Niech inni mówią o Twoich sukcesach.

Ubiór ma znaczenie. Nawet, jeżeli jesteś wybornym specjalistą, niedbały strój może sprawić, że będziesz odbierany jako osoba nie do końca na miejscu.

Postaraj się zatem, by do pracy (i nie tylko tam) przychodzić w odpowiednim stroju (klasycznym), w stonowanych kolorach, czystym, wyprasowanym.

Pamiętaj również o dobrze dobranym zapachu (ale bez przesady z perfumowaniem).

Przestrzegaj o dobrych manierach. Warto znać zasady *savoir vivre*'u, być uprzejmym i z szacunkiem odnosić się do innych.

Wyrażaj się w sposób kulturalny i staraj się unikać kolokwializmów.

Mów pełnymi (przemysłanymi) zdaniami. Absolutnie nie używaj wulgaryzmów!

Bądź optymistą, uczciwy, lojalny, szczery, entuzjastyczny, pomocny i przyjazny.

Na koniec warto przytoczyć słowa wypowiedziane przez David'a Belle'a – Francuza uznawanego za twórcę sztuki parkour:

– *Najpierw zrób coś, potem zrób to lepiej, potem lepiej i szybciej – wtedy możesz nazywać się profesjonalistą.* ¶



tekst

MARCIN MAKSYMIOUK



tekst

DAWID KULPA

# Dziennik Warto Wiedzieć

Portal internetowy  
**Dziennik Warto Wiedzieć**  
 zlokalizowany pod adresem  
**www.wartowiedziec.org**  
 w pełni poświęcony jest problematyce  
 funkcjonowania samorządu  
 terytorialnego.

## Nasze atuty:

- 1** Codzienne **aktualne źródło informacji** o wszystkich wydarzeniach mających wpływ na warunki funkcjonowania samorządu terytorialnego.
- 2** **Niezwłoczne** cotygodniowe **informacje** z prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, komisji sejmowych i senackich, oraz komitetów monitorujących i sterujących programy operacyjne.
- 3** Elektroniczne tematyczne **biuletyny** informacyjne rozsyłane **wprost na skrzynkę elektroniczną** odbiorcy.
- 4** **Przekaz urozmaicony i dostosowany** do różnych Czytelników (poziom stanowiący, zarządczy, kierowniczy, wykonawczy).
- 5** **Bezpłatny dostęp** do 100% artykułów zawartych na portalu.
- 6** Całkowity **brak reklam**.
- 7** Bezpłatna **prenumerata newsletterów**.

## Osoby współtworzące Dziennik Warto Wiedzieć



**Rafał Rudka**  
redaktor naczelny



**Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska**  
sekretarz redakcji



**Bernadeta Skóbel**  
redaktor



**Grzegorz P. Kubalski**  
redaktor



**Jarosław Komża**  
redaktor



**Katarzyna Liszka-Michałka**  
redaktor



**Monika Małowiecka**  
redaktor



**Tadeusz Narkun**  
redaktor



**Marcin Maksymiuk**  
redaktor



**Dawid Kulpa**  
redaktor



**Artur Duda**  
administrator www



**MAREK WÓJCIK**  
pierwszy redaktor  
naczelny w latach:  
2006-2014



**BARBARA ŁĄCZNA**  
sekretarz  
redakcji w latach:  
2010-2016





# Dziennik Warto Wiedzieć

- źródło rzetelnych informacji  
dla samorządowców

[www.wartowiedziec.org](http://www.wartowiedziec.org)



POLUB NAS NA FACEBOOKU!



Wydawca: Związek Powiatów Polskich  
Teksty: Redaktorzy Dziennika Warto Wiedzieć  
Redaktorzy prowadzący: Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska i Rafał Rudka  
Zdjęcia: Archiwum własne ZPP, Fotolia  
Projekt graficzny, skład, łamanie: Aurora Consulting

